

PRZEBRANA ZAKONNNICA NA SCENIE

W Teatrze Muzycznym trwają przygotowania do premiery „Zakonnicy w przebraniu”.

W filmowej wersji musicalu zagrała Whoopie Goldberg

ALICJA LEHMANN

W głośnym filmie z 1992 r. Goldberg wcieliła się w Deloris - barową piosenkarkę. Kobieta jest świadkiem morderstwa. Zabójca - kochanek Deloris - chce ją zabić i dlatego policja ukrywa ją w klasztorze. Tam piosenkarka trafia do chóru i szybko zostaje dyrygentem. W smutny klasztorny zespół wprowadza nowoczesnego ducha.

Historię Deloris i jej koleżanek-zakonnic w Poznaniu pokaże Teatr Muzyczny. - Ściągnęliśmy fantastycznych ludzi. Razem z naszym zespołem stwo-



Kostiumy zaprojektowane przez Iłonę Binarsch robią wrażenie

rzą coś niepowtarzalnego - mówi dyrektor Przemysław Kieliszewski.

Siedzę na jednej z prób. Dyrektor przedstawia aktorki, które zagrają w spektaklu. Jedna z nich, w czarnym kostiumie zawiązuje supły na okalającym ją grubym, białym sznurze. - Te supły symbolizują cnotę. Chyba powinnam zdjąć jeden - śmieje się aktorka.

Przedstawienie reżyseruje Jacek Mikołajczyk. We wtorek teatr ogłosił, kto zagra główne role. W Deloris wcielią się Olga Szomańska i Karoli-

na Trębacz. Matkę przełożoną zagrają Barbara Melzer i Lucyna Winkel. - To wielki powrót Basi do Poznania - cieszy się dyrektor.

Siostrę Marię Robert zagrają - znana z „Evity” Oksana Hamerska, z „Jekyll & Hyde” Edyta Krzemień oraz Katarzyna Tapek. W rolę Eddiego natomiast wcielią się Przemysław Łukaszewicz i Marcin Słabowski.

Nad tańcem scenicznym i choreografią czuwa Ewelina Adamska-Porczyk. Podczas próby szczupła blon-

dynka w szarej bluzie, dżinsach i skarpetkach biega po scenie i między krzesłami. Kiedy występuje jeden z Ed-dich, instruuje go, co robić i pokazuje kciuk do góry.

Na co dzień choreografka jest aktorką i tancerką Teatru Muzycznego „Capitol” we Wrocławiu. Z Jackiem Mikołajczykiem zrealizowała już „Rodzinę Adamsów” w Gliwicach oraz „Chłopów” w Gdyni. Do Poznania przyjechała na zaproszenie Przemysława Kieliszewskiego. - Mamy teraz najbardziej gorący moment. Jesteśmy tuż przed pierwszym spektaklem przedpremierowym i po raz pierwszy łączą się nam „klocki” na scenie. Mam wrażenie, że już się zgadzają, ale jestem czujna - mówi Ewelina Adamska-Porczyk.

Za aktorami biega Iłona Binarsch, odpowiedzialna za kostiumy. Robią wrażenie. Na scenie między fotelami widać zakonnice w czarnych albo kolorowych habitach, przybranych świecącymi cekinami. Obok dwóch aktorów-księży. Kłaniają się pobożnie.

- Wyglądają przekonująco - śmieje się Kieliszewski. - Ciekawe, co na to wszystko powie arcybiskup Gądecki.

- Jest zaproszony na premierę? - pytam dyrektora.

- Wyśle kogoś w zastępstwie. Naszym fanem jest szef Caritasu, ale nie wiem, czy to akurat będzie on.

Reżyser spektaklu uważa, że kościół i musical mają ze sobą dużo wspólnego. - I tu, i tu śpiewa się o miłości - mówi Mikołajczyk. - „Zakonnica w przebraniu” to spektakl o tym, że nie trzeba bać się zmian.

Reżyser jest jednocześnie autorem tłumaczenia angielskiej wersji musicalu. Muzykę napisał Alan Menken, znany m.in. z „Pięknej i bestii”, „Sklepiku z horrorami” czy „Gazeciarza”. Menken jest laureatem nagrody Tony oraz zdobywcą ośmiu statuetek Amerykańskiej Akademii Filmowej. Za „Zakonnicę w przebraniu” został nominowany pięciokrotnie do Tony Awards, w tym za najlepszy musical. Kierownictwo muzyczne nad spektaklem objął Piotr Deptuch, dyrygent i zastępca dyrektora do spraw artystycznych.

Premiera - 1 października. Dwa przedpremierowe spektakle odbędą się 29 i 30 września. Biletów na premierę już nie ma. ●